

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK
OSWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY I GOSPODARCZY.

ROK II.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ULICA CICHA № 6. Skrzynka pocztowa 33.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272.

Nr. 37

Kto zabiera kredyty?

Jak wiadomo p. Grabski nakazał Bankowi rolnemu ściągać wszystkie pożyczki od chłopów i nie udzielać nowych pożyczek. Tak samo Centrala współdzielni, duszona przez rząd, ściąga na gwałt należności od chłopów, nie udzielając żadnych prolongat. Uruchomienie kas gminnych i zasilenie kas oszczędnościowych pieniędzmi państwowymi okazało się prostą blagą, bo rząd powiada, że niema na ten cel pieniędzy.

Jednym słowem wieś jest zupełnie pozbawiona taniego państwowego kredytu, bo jedynym źródłem taniego (oczywiście jak na nasze stosunki) kredytu są Banki rządowe: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny.

Jeżeli chłop chce mieć kredyt, to musi pogłaskać Mośka po brodzie, zapłacić mu zgóry 5 do 10 procent miesięcznie w dolarach, dać prezent, to wtedy kredyt czasem dostanie. Ale taki tam kredyt niewątpliwie stanie chłopu kością w gardle.

Więc czyż niema wogóle, taniego kredytu w Polsce? **Tani kredyt jest, 12 procent rocznie, tylko go chłopci nie otrzymują.** Jest to dalszym dowodem, że **chłopci są w Polsce obywatelami niższej klasy**, i że równość i równouprawnienie jest tylko w Polsce na papierze.

Źródłem taniego kredytu w Polsce jest Bank Polski, instytucja, mająca przywilej bicia banknotów. Według urzędowych wiadomości Banku Polskiego suma kredytów udzielona w czasie 31.VII b. r. przez Bank Polski różnym bankom, instytucjom i osobom wynosiła **350 milionów złotych**, a więc sumę pokażną.

Z tego kredyt przyznany **wielkim bankom wynosił 141 milionów zł.** (40 proc.), baroni węglowi dostali 24 miliony zł. (7 proc.), fabrykanci polscy 33 miliony zł. (9½ proc.), przemysł chemiczny 15 milion zł. (4½ procent).

Obszarnicy dostali 54.3 milionów zł. (15.6%), z tego na cele czysto rolnicze 16.8 milj. zł., cukrownicy 26.3 milj. zł., gorzelnicy 11.2 milj. zł. Prócz tego obszarnicy biorą (kosztem chłopów) pożyczki z Banku rolnego.

Jednym słowem wszystkie warstwy społeczne korzystają z kredytu w Banku rolnym, tylko chłopci są zupełnie od tego wykluczeni.

Prócz tego rząd Polski daje gwarancję rządową za kredyty zaciągane przez Banki i spółki akcyjne za granicą. Tak n. p. Kooperacja rolna, spółka akcyjna obszarnicza dostała w Anglii kredyt 1 miliona funtów szterlingów (27 milionów zł.) na poczet wywozu zboża. Żadna spółdzielnia takiej gwarancji rządowej dotąd nie dostała.

I jak małe rolnictwo może się już nie rozwijać ale poprostu żyć. **Rolnictwo**, które dziś sieje (czyli wkłada), a za rok dopiero zbiera i sprzedaje — **bez kredytu istnieć nie może.** Tymczasem cały aparat rządowo-kredytowy jest tak zorganizowany, aby chłop do taniego kredytu nie mógł się dostać. **Chłop ma tylko jeden przywilej w Polsce płacenia podatków**, wyższych nawet ponad prawo i ponad słuszność. Podatki, zapłacone przez chłopca (czy to bezpośrednio, czy pośrednie czy monopolowe) **zągarnia biurokracja a kredyty zabierają bank erzy, przemysłowcy i obszarnicy.**

I skutki takiej polityki są już widoczne i namacalne. **Klasa chłopka dochodzi do roli nędzarza.** A ci nędzarze już na wpół tylko żywi—kłóca się jeszcze między sobą o strzępy tej nędzy — **zamiast się zjednoczyć w jedno klasowe stronnictwo -chł pskie**, przepędzić darmozjadów i pasożytów i zacząć żyć tak jak żyją chłopci w innych krajach na świecie.

Niebywały skandal w poselstwie sowieckim w Wiedniu.

W poselstwie sowieckim w Wiedniu wybuchł niezwykły skandal. Mianowicie niejaki Jarosławski, sekretarz legacji poselstwa sowieckiego **wykradł w poselstwie tajne dokumenty**, odnoszące się do propagandy zagranicznej. W obawie ogłoszenia kompromitujących dokumentów, które według pogłosek dowodzą współdziałaniu władz sowieckich w zamachu sofijskim, wydało poselstwo sowieckie komunikat, w którym swego sekretarza legacyjnego nazywa **pospolitym bandytą i defraudantem** i z góry zastrzega się przeciw prawdziwości ewentualnie ogłoszonych dokumentów.

Istotnie jednak rzecz ma się zupełnie inaczej. Jarosławski Piastował bardzo odpowiedzialne stanowisko w poselstwie sowieckim i **był prawą ręką Joffego.** Głównym zadaniem Jarosławskiego **było zyskiwanie szpiegów**, którzy mieli na celu wykradanie dokumentów w poselstwach wiedeńskich państw zachodnich. W tym celu otrzymał Jarosławski znaczne fundusze. **Poselstwo sowieckie przyznało, że skradł on 6000 dolarów**, przeznaczonych na wydatki poselstwa. W istocie jednak Jarosławski nic z kasowości nie miał wspólnego. Na wydatki wyplacono w szylingach, a suma, którą otrzymał Jarosławski na swoją akcję **przenosi 15.000 dolarów.** Kwotę tę przywłaszczył sobie i **wraz z ważnymi dokumentami zbiegł w niewiadomym kierunku.**

ZJAZD OBSZARNIKÓW.

Koleje, powozy, bryczki..
 Jada żubry-obszarniki
 Do Warszawy na naradę,
 Jak trzymać chłopską gromadę..
 Bo się chłopcy rozwydrzały,
 Chcą wziąć w łapy już rząd cały..
 Folwarków im się zachciewa..
 To im się teraz zaśpiewa..

Michał Kossowski.

11/IX 1925 r.

Obszarnicy w walce z prawem. czyli nowa Targowica.

Ustawa o parcelacji, o której już pisaliśmy w „Sztandarze“ jest przekreśleniem reformy rolnej. Według ustawy uchwalonej przez sejm biedni ziemi nie otrzymają, a obszarnicy dobrze sobie kieszenie wyladują, wyladują je sobie także członkowie różnych spółek, przez które parcelacja będzie prowadzona. Zdajemy sobie z tego doskonale sprawę i rozumiemy, że ustawa ta nic dobrego chłopom nie przynosi, wytykaliśmy i będziemy wytykać wszystkie jej złe strony. Lecz walka o reformę rolną jeszcze nie skończona, obszarnikom i ich sługusom nawet ta ustawa jest solą w oku i rozpoczęli o nią walkę. W senacie, gdzie obecnie znajduje się ustawa, senatorowie z prawicy postawili szereg wniosków i poprawek, które zmierzają do tego, aby obszarnikom jaknajwięcej ziemi pozostawić i wogóle, aby tą nieszczęsną ustawę tak przerobić, by się niemożliwą do wykonania stała. Na tem jednak nie koniec. To, że obszarnicy bronią się jak mogą drogą legalną to byłoby jeszcze o tyle o ile w porządku, świadczy to wprawdzie o tem, że mają oni tylko swoje brzuchy i kieszenie na względzie nie zaś dobro państwa i narodu, ale do tego, że oni tylko o siebie dbają jużesmy się przyzwyczaili. Jednakże oprócz walki na terenie sejmu i senatu obszarnicy przygotowują się i do innej walki do walki nielegalnej bo do walki z prawem.

Każda ustawa przez sejm uchwalona prawem się staje i walczyć z nią tylko w sejmie wolno, aż oto obszarnicy zwołali do Warszawy wielki zjazd, na który około 3000 dziedziców przyjechało i na zjeździe tym radzą nad tem, jak z ustawą o parcelacji walczyć i jak jej wykonanie uniemożliwić. Obrady zjazdu obszarników są jawne, jednak w sekrecie obradują i knują jakiś spisek przeciwko prawu—bo prawem jest ustawa przez sejm uchwalona. Radzą walenie, by na wzór przodków swoich, którzy niezadowoleni z konstytucji przez sejm uchwalonej w Targowicy spisek przeciw Polsce uknuli, także jakie sposoby do obalenia prawa wymyśleć. Wierzmy, że nasza Polska jest dziś dość silna by spisek garstki obszarników zgnieść. Wierzmy, że rząd polski nie dopuści do gwałcenia praw. Lecz dla nas chłopów wypływa stąd nauka, jak się należy kupy trzymać i jak się organizować!

A. Słotwin.

Proces komun'isty łódzkiego

W Łodzi przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Szlamie Dawidowi Cwilingowi. Akt oskarżenia zarzucał Cwilingowi kolportowanie bibuły komunistycznej na Bałutach, gdzie został aresztowany podczas kolportowania. Podczas przewodu sądowego Cwiling utrzymywał, iż nic nie wiedział, że kolportuje komunistyczną literaturę. Po mowie obrońcy adwokata Duracza sąd wydał wyrok skazujący Cwilinga na rok więzienia.

Wiadomości z całego świata

Dr. żyzna w Niemczech.

Rząd Rzeszy Niemieckiej znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, z powodu wzrostu drożyzny od 10% do 20% w ciągu kilku ostatnich tygodni. Rozpoczęły się strajki na tle podwyższenia płac. Pomimo interwencji rządu robotnicy budowlani strejkują w dalszym ciągu. Rokowania z kolejarzami prawdopodobnie nie doprowadzą do dobrych wyników. Do strajku przystąpili urzędnicy bankowi, żądając z powodu zwrotu drożyzny podniesienia płac o 25%. Prasa prawie bez wyjątku stanęła po stronie strajkujących, dowodząc słuszności ich żądań Rzeszy we wszystkich ministerstwach odbywają się narady nad sposobami zaradzenia wciąż wzrastającej drożyznie. Kanclerz oświadczył, że każdy urzędnik będzie odpowiedzialny osobiście za wypracowanie przepisów, któreby mogły zapobiec dalszej klęsce gospodarczej.

Ta trudna sytuacja w Niemczech została spowodowana wojną celną z Polską, gdyż z tego powodu wywóz artykułów pierwszej potrzeby i mięsa z Polski został całkowicie wstrzymany. Wojna celna według obliczeń prasy berlińskiej kosztuje Niemcy **przeszło 150 milionów marek złotych miesięcznie.**

Strajki w Anglii.

Strajk robotników portowych w Anglii zaczyna przybierać coraz bardziej cechę polityczną, a komitety strajkowe objęli prawie wszędzie komuniści i skrajni lewicowcy.

Wedle ostatniego wykazu statystycznego, liczba bezrobotnych w Anglii, a pobierających zasiłki wzrosła w ciągu jednego tygodnia do liczby 1 miliona 298.400 t.j. o 30.000 więcej niż w ubiegłym tygodniu, a 176.100 więcej niż samym czasie ubiegłego roku. Oficjalne te cyfry nie obejmują naturalnie tych setek tysięcy ukwalifikowanych robotników, którzy znaleźli pracę, jako wyrobnicy czasowo zatrudnieni, jak również i tych robotników, którzy z rozmaitych powodów nie spisano na listach zasiłkowych. Pisma angielskie obliczają, że **w Anglii straciło pracę i zarobki z górą 3 milj. 500 tyś. robotników.**

Stany Sjednoczone Ameryki Północnej.

Strajk w kopalniach antracytowych (węgiel) wybuchł w stanie Pensylwanji. Strajkuje 828 kopalń. Do pracy przybyli jedynie ci robotnicy, którzy mają wykonać w czasie strajku niezbędne roboty. Wedle informacji zawodowych związków robotniczych dzienna **strata w zarobkach wynosi około miliona dolarów.** Liczyć się należy z tem, że i górnicy w kopalniach węgla brunatnego ogłasza strajk z racji solidaryzowania się. O ileby wiadomość ta została potwierdzona, wówczas wytworzy się nowe połączenie, którem musiałby zająć się prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge.

Sytuacja w Chinach.

Podmuch rewolucji w Chinach, wywołany usilną agitacją Sowietów, zaczyna wydawać owoce. Miasta opalone dotychczas przez cudzoziemców, są w ręku zrewoltowanych chińczyków. Wypadki w Kantonie potoczyły się szybciej niż się tego spodziewali najwięksi nawet pesymiści. Postępy wojsk rewolucyjnych doprowadziły do zajęcia Kantonu. Wojska te pozostają pod wyłącznym wpływem bolszewików. Na czele wojsk rewolucyjnych stoi generał Lisuk — Lum. Dzielnica europejska otoczona jest ze wszystkich stron przez oddziały rewolucyjne, wśród których znajdują się kadeci chińscy. W każdej chwili oddziały te mogą wkroczyć do

WOJNA W MAROKKO.



Zacięte walki trwają w Marokko, wojska francuskie i hiszpańskie prowadzą ofensywę przeciwko szczepom Riffenów, które bronią się mężnie. Wódz kabyłów Abd-el-Krim godzi się tylko za cenę niepodległości swego kraju zaprzestać wojny. Europa cała śledzi z zaciekawieniem wynik tych walk na froncie marokańskim. Na obrazku widzimy kabyłów, którzy gorąco modlą się do Allaha (Boga). Za chwilę zerwą się z ziemi, pochwyca karabiny i ruszą na wojska francuskie ścąć śmierć i zniszczenie.



Ofensywa francuska w Marokko.

Na wszystkich odcinkach w Marokko rozpoczęła się gen. ofensywa wojsk francuskich. Odcinek frontu między Teronal i Iker długości 40 klm. jest obecnie atakowany przez wojska francuskie. Przy przygotowaniu artyleryjskim piechota francuska ruszyła do ataku, wypierając kabyłów z całego szeregu pozycji. Francuskie eskadry lotnicze bombardują wszystkie główne punkty komunikacyjne za frontem kabyłów i t. d. Równocześnie wojska hiszpańskie pod dowództwem gen. Para, prowadzi swój marsz na stolicę Abdel-Krima—Adjir. Abd-el-Krim usiłuje się ratować przez gwałtowne kontrataki pod Tetuanem.



tej dzielnicy. Minister spraw zagranicznych jest przez kadetów aresztowany. Wszystkie budynki rządowe zostały przez nich obsadzone. Oddziały, które nie chciały się przechylić na stronę bolszewików, a trzymały stronę anglików lub amerykańców, zostały rozbrojone. W mieście rozrzucone są odezwy, nowołujące ludność do wstępowania do wojska na ochotnika. Wobec tej sytuacji, państwa zachodnie będą musiały przedsięwziąć w Kantonie energiczne środki.

Rzekome porozumienie Mussoliniego z Niemcami

Wobec pogłosek, szerzonych przez rzymską „Tribunę“ o porozumieniu Mussoliniego z Niemcami, obiecującym poparcie żądań niemieckich w sprawie rewizji zachodnich granic Polski, korespondent PAT'a zwrócił się do wiceministra spraw zagranicznych, delegata Włoch w Lidze narodów, Dino Grandi'ego z zapytaniem o prawdziwość tej pogłoski. Wiceminister Grandi zaprzeczył jaknajkategoryczniej tej pogłosce, stwierdzając, że żadnych tego rodzaju rokowań nie prowadzono i że niema jakiegokolwiek porozumienia. Na zapytanie czy udzieli wiceminister upoważnienia do zaprzeczenia tej pogłoski w jego imieniu, wiceminister Grandi odpowiedział: „Upoważniam pana do kategorycznego zaprzeczenia w swoim imieniu“.

Wywiad z Paderewskim Dziennik „Salut Public“ z Lyonu publikuje wywiad jednego ze swoich współpracowników, który przepędził popołudnie u p. Paderewskiego w Morges w Szwajcarii. Były prezydent ministrów rozmawiał z nim o przyszłości Polski, wskazując na jej niebezpieczne położenie między Niemcami i Rosją, „jak między szczypcami obcęgow i grożące niebezpieczeństwo zamknięcia się tych kleszczy.

Dodał on: „Napoleon zaznaczał, że Polska jest kluczem sklepienia Europy“. Słowo to nie przestaje być prawdziwe. Francja nie wątpi o tem, ponieważ zdaje ona sobie sprawę, że los jej związany jest z losem mojego kraju. Jednakże Anglja niestety uparcie tego nie chce zrozumieć. Czy jej systematycznie zamknięte oczy kiedyś się otworzą, zanim nie będzie za późno?“.

Ataki na Polskę.

Pismo „Wiener Allgemeine Zeitung“ zamieszcza artykuł, zwracający uwagę na podżegawcze ataki prasy pism wszech Niemców w kierunku zohydzenia Polski na forum międzynarodowym przez oskarżenie jej o rzekome naruszenie granicy niemieckiej, co niemiecki „Vorwärts“ uważa za celowe wywoływanie nastrojów z Polski. Dziwnym zbiegiem okoliczności — pisze „Wiener Allgemeine Zeitung“ — oburzają się na to wydalanie zwłaszcza te sronictwa, które w latach 90-tych zgodziły się bez skrupułów na wydalanie 80 tysięcy rodzin polskich oraz duńskich z Szlezwiagu, co nawet w ówczesnych kołach niemieckich wywołało oburzenie. Nawet niemiecka Liga praw człowieka — dodaje „Wiener Allgemeine Zeitung“ — powzięła niedawno uchwałę, stwierdzającą, że umowa wiedeńska została przyjęta bez żadnego protestu przez Reichstag niemiecki w dniu 2 lutego, a zatem przez wszystkie stronnictwa, począwszy od wszech Niemców, a skończywszy na socjalistach. Konwencja wiedeńska uregulowała kwestję uprzedmiotów w sposób propagujący pokój, a uchylający wojnę, co przyznał nawet pełnomocnik niemiecki Lewald.

Zgon Vivianiego. Były premier Viviani zmarł po dłuższej chorobie, do której przyczyniły się bezwątpienia ciężkie przejścia rodzinne, a mianowicie śmierć synów na polu walki oraz zgon jego małżonki.

Skazanie generała niemieckiego za zbrodnie w Jenie. Sąd wojenny w Metz skazał generała niemieckiego, von Hetzela, który we wrześniu 1914 r. dowodził 33 dywizją jazdy, zaocznie na śmierć. Akt oskarżenia zarzuca generałowi pądrowanie i szereg podpaleń w miejscowości Revigny d. 6 września 1914 r.

Nowy spisek przeciw rządowi w Portugalji Z Lizbony (stolicy Portugalji) donoszą, że wykryto tam nowy spisek, mający na celu obalenie obecnego rządu.

Przygotowaniu do nowego zamachu stanu stoją w związku z procesem 300 uczestników zbrojnego powstania kwietniowego.

Los Austrii zadecyduje się w Genewie.

Wychodzące w Wiedniu pismo „Neue Freie Presse” drukuje wywiad swego genewskiego korespondenta z prezesem ministrów francuskich Painleve. Premier podniósł w pierwszym rządzie rozkwit Austrii od chwili uspokojenia i wykonania co do joty przyjętych przez Austrię zobowiązań.

Po wysłuchaniu sprawozdań rzeczoznawców i komisarza Zimmermanna, zdaniem premjera **obecnie Liga Narodów niewątpliwie poweźmie ostateczną decyzję w sprawie Austrii.**

Premjer francuski oświadczył się za natychmiastowym zniesieniem kontroli nad Austrią. W końcu zaznaczył premjer, że natychmiast po zakończeniu posiedzenia Ligi Narodów nastąpi spotkanie jego ze Stresemannem, które uważa za konieczne.

Generałowie polscy we Francji. Nowe przemówienie gen Gouraud o armji polskiej.

W mieście Reims (Francja), odbyło się pod przewodnictwem generała Gouraud śniadanie, wydane dla 17 generałów polskich, którzy przybyli na manewry francuskie.

Generał Gouraud wygłosił krótkie przemówienie, w którym słałi armję polską i wyraził przekonanie, że generałowie polscy, znajdujący się obecnie we Francji, nie zapomną niechybnie widoku pól bitew, przez które jechali.

Tych wszystkich zniszczeń, które nie zostały jeszcze naprawione, mimo olbrzymiego wysiłku finansowego, jaki musiała podjąć Francja wobec złej woli Niemiec. Nie zapomną wreszcie olbrzymich cmentarzy, przypominających krew, przelaną w czasie lat pełnych chwały, która zapewniła zwycięstwo sojuszników i niezawisłość Polski.

„Kościuszkowski Memorial Scholarly Foundation”.

Pod tą nazwą ma być utworzony w Ameryce, przez komitet polsko-amerykański, fundusz stypendjalny dla studentów polskich, chcących uczyć się w Ameryce—i dla młodych Amerykanów, mających studjować w Polsce. W ten sposób ma być uczczona 150 rocznica przybycia Kościuszki do Ameryki. Komitet wydał odezwę, aby Polacy amerykańscy wypowiedzieli się o tej myśli. Wymiana uczniów i profesorów między Polską i Ameryką już się odbywa. W roku obecnym i w przeszłym dziesięciu studentów polskich bawiło w Ameryce na koszt funduszu stypendjalnego, zaś jeden profesor amerykański bawił na Uniwersytecie Jagiellońskim. Fundacja powyższa rozszerzyłaby tę akcję i dałaby jej trwałe podstawy. Na razie fundusze są zbierane doraźnie.

Jeszcze jeden pretendent do tronu Polskiego.

Z Belgradu donoszą: W małej jugosłowiańskiej miejscowości Horgos zmarł przed kilku dniami w kwiecie wieku książę. Dołgoruki, który uciekający przed bolszewikami zamieszkał w Horgos wraz z żoną i małym dzieckiem. Był on tak biednym, że żył tylko na publicznej ofiarności. Czując zbliżającą się śmierć, zażądał świadków, aby sporządzić testament. Ostatnia jego wola brzmiała: „Mojemu synowi należy się tron polski”. Więcej nie był on w stanie powiedzieć, i po chwili wyzionął ducha.

Groby anglików w Polsce.

Na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu, władze polskie wydzieliły pewien teren na groby dla wojskowych angielskich poległych lub zmarłych na ziemiach polskich i oddały go na wieczność „Komisji grobów wojennych Imperjum Brytyjskiego”.

Z tej racji Minister pełnomocny Wielkiej Brytanii p. Max Müller wystosował do p. Ministra Spraw Zagranicznych pismo z podziękowaniem swemu rządowi wszystkim władzom polskim, które swą współpracą przyczyniły się do wykonania powyższego zarządzenia.

Ś. p. Stanisław Hulak.

Niespodziewana śmierć wyrwała z pośród żyjących postać Stanisława Hulaka w Dzikowie Starym, powiat Lubaczów.

W dniu 26 sierpnia b. r. o godzinie 9 wieczorem zmarł nagle w Dzikowie Starym pow. lubaczowski Stanisław Hulak, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, członek klubu P. S. L.

Pogrzeb odbył się w dniu 28 sierpnia b. r. o godzinie 2-ej po południu. W obrzędzie tym ludność wiejska całego powiatu wzięła udział na czele duchowieństwa rzymsko i grecko katolickiego z miejscowej i okolicznych parafii.

CO SŁYCHAĆ W POLSCE?

Nowi biskupi na kresach „Słowo Polskie” zamieściło wiadomość prywatną, pochodzącą z Rzymu, iż sprawa obsadzenia biskupstw na naszym wschodzie jest zadecydowaną ostatecznie w porozumieniu z rządem polskim. Według tych wiadomości, na stolicy arcybiskupiej w Wilnie ma zasiąść dotychczasowy biskup-sufragan sejneński, ks. Jałbrzykowski, biskupem pińskim zostanie biskup-sufragan wileński, ks. Michałkiewicz, biskupem zaś łuckim ks. infułt Sznarbachowski, proboszcz kowelski. Dotychczasowy biskup miński, ks. Łoziński, ma objąć katedrę biskupią w Częstochowie.

„Słowo Polskie” zastrzega się jednak, iż nie odpowiada za ścisłość tych wiadomości.

Urzędnik bankowy kandydatem na króla polskiego. Pismo „Die Stunde” przynosi fotografię Karola Jana księcia Sobieskiego, rzekomego potomka króla Jana Sobieskiego, który znajduje się w Wiedniu i zapowiada, że zwróci się do całego narodu polskiego z prośbą o pomoc w uzyskaniu swoich praw do tronu polskiego.

Kandydat do tronu jest faktycznie na podstawie dokumentów, które przedłożył w poselstwie polskim, potomkiem Sobieskiego a narazie zajmuje skromne stanowisko urzędnika bankowego. **Języka polskiego nie zna.**

Rocznicę „Policjanta Polskiego”. Min. Spraw Wewn. rozesało w związku z obchodem 10-lecia „Policjanta Polskiego” okólnik, w którym wyjaśnia, że uroczystość powinno się obchodzić pomiędzy 20 a 26 b. m. Komitety obywatelskie powinny być utworzone tylko w większych miejscowościach, tam, gdzie można urządzić odpowiednie imprezy na obchód „Domu Policjanta”. W mniejszych miejscowościach obchód powinien się ograniczyć do rewji.

Znachorom nie wolno „ordynować”. Celem zapobieżenia rozwekaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, zwłaszcza zarazy wąglikowej, szerzącej się coraz gwałtowniej, powodującej dotkliwe szkody i zagrażającej także zdrowiu i życiu ludzi, Woj. Lwow. zakazało osobom nie będącym lekarzami weterynaryjnymi przedsięwzięcia na obszarze Województwa Lwowskiego zabiegów i rękoczynów krwawych na cudzych zwierzętach domowych.

Otóż i inne Województwa wydały podobne rozporządzenia!

Sołtys w spódnicy. We wsi Rybnie pod Gnieznem, w wojew. poznańskim, zarządzono w sierpniu wybory sołtysa. Na urząd ten gospodarze wybrali kobietę B. Kędzierzanę. Będzie to zatem pierwszy u nas w Polsce sołtys, który musi spełniać swe czynności urzędowe... w spódnicy.

Posła-komunistę p. Łańcuckiego skazano na 3 lata więzienia.

W Łodzi odbył się proces przeciw posłowi-komuniście p. Łańcuckiemu. Akt oskarżenia zarzucał mu nawoływanie ludności do oporu, agitację wywrotową i dążenie do przewrotu w państwie. Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego poseł Łańcucki został skazany na 3 lata więzienia.

Posłowi Łańcuckiemu wytoczono pozatem jeszcze parę innych procesów.

Masowy chrzest żydów w Kobryniu. Z Kobrynia, w województwie poleskim, donoszą o masowym przechodzeniu tamtejszych żydów na wiarę chrześcijańską. W ciągu sierpnia b. r. przyjęło chrzest z rąk pastora ewangelickiego 142 żydów, zamieszkałych w Kobryniu.

„Święto Wisły”. W niedzielę odbyło się w Warszawie tak zw. „Święto Wisły”.

W związku z zawodami i pokazami „Święta Wisły” kierownictwo marynarki wojennej i lotnictwo wojskowe urządziło kombinowaną walkę i manewry szalup marynarki wojennej i eskadry samolotów. Szalupy, uzbrojone w karabiny maszynowe i działka, wykonały manewr bojowy obrony wybrzeża i mostu Poniatowskiego od napadu eskadry samolotów, która, nagłym pojawieniem się usiłowała atakować most i wybrzeże. Samoloty posiadają do obstrzału, poza karabinami maszynowymi, pistolety i rakiety. Miejscem walki był teren wojskowego Klubu wioślarskiego na Wiśle.

Wysokie odznaczenie czeskiego Prezesa Rady Ministrów Svehli, przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Minister pełnomocny Polski w Pradze czeskiej, Lasocki, udekorował Prezesa Rady Ministrów Republiki Czeskiej, Svehlę, odznaczeniem, nadaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Svehla jest przywódcą czeskiego Republikańskiego Stronnictwa Agrarnego (Ludowcy).

Ujęcie bandy dywersyjnej.

Ekspozytura policji politycznej wspólnie z oddziałem K. O. P. wpadła na ślad zorganizowanej bandy dywersyjnej działającej na naszym pograniczu. Organizatorem tej bandy dywersyjno-terrorystycznej był niejaki Kowal, aresztowany raz już przez władze polskie w kwietniu r. b. Ponieważ akcja bandy rozciągała się i na teren powiatu Stołpeckiego oddział policji politycznej w Stołpcach rozpoczął likwidację tej bandy, aresztując ogółem 30 dywersantów - terrorystów.

Wykrycie sprawców katastrofy pod Starogardem

„Gazeta Gdańska” podaje, że zaarrestowano sprawców katastrofy pod Starogardem. Mianowicie policja tczewska aresztowała dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie zbrodni w Starogardzie i odstawiła ich do sędziego śledczego w Starogardzie. Śledztwo wykaze, czy aresztowani są rzeczywiście sprawcami zamachu.

Najwięksi pisarze polscy.

Tygodnik „Wiadomości Literackie” zorganizowały plebiscyt „Kogo wybraliśmy do akademii literatury polskiej?”, proponując swoim czytelnikom wskazanie trzydziestu najzasłużeńszych pisarzy. W głosowaniu otrzymali kolejno największą ilość głosów następujący pisarze: Żeromski, Reymont, Kasprzowicz, Sieroszewski, Staff, Przybyszewski, Tetmajer, Boy, Strug, Świętochowski, Berent Brückner, Weyssenhoff, Kleiner, Irzykowski, Makuszyński, Kaden, Miriam, Askenazy, Grzymała-Siedlecki, Chrzanowski, Daniłowski, Kallenbach, Kazimierz Morawski, Zieliński, Lorentowicz, Rostworowski, Lange, Artur Śliwiński, Orkan.

Dożynki powiatowe w Hrubieszowie.

Dnia 16 sierpnia 1925 r. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej łącznie z obchodem dożynek powiatowych.

Z 30 Kół przybyło 500 osób; od samego rana przybywały furmanki umajone w zieleń, a młodzież z kwiatami i sztandarami.

O godz. 11:00 rano młodzież zebrała się w kościele św. Stanisława na nabożeństwo, po którym ks. An. Jaworski wygłosił okolicznościowe kazanie, zachęcając by młodzież, jako kwiat Narodu pracowała w duchu Bożym nad samym sobą i dla dobra Polski, oby pod sztandarem, na którym widnieje Orzeł Biały przysporzyła sił materialnych i duchowych i stała się istotną przyszłością Narodu.

Po przemówieniu ks. proboszcz poświęcił sztandar, do którego na chrzestnych ojców zaprosiliśmy w pierwszej parze pana Grotusa, prezesa Towarzystwa Rolniczego fundacji ks. Staszica i panią Karczewską w stroju ludowym, a w drugiej panią Łepicką, nauczycielkę i gospodarza p. Karcza. Przed kościołem młodzież stanęła w czworobok, gdzie poświęcono wieńce dożynkowe; p. Grotus przemówił do młodzieży, jako młodych pracowników na łanach ojczystych, bowiem praca umiejętna na roli należy do najszlachetniejszych, gdyż wytwarza chleb — pożywienie dla całego Narodu; **przeto rolnik jest prawdziwym gospodarzem Polski.** Następnie mówił instruktor młodzieży.

Poczem p. Grotus wręczył Zarządowi Okręgowemu sztandar, w mocnych słowach podkreślając, aby pod hasłem i symbolem, widniejącym na sztandarze: „Bóg, Ojczyzna, praca, nauka i cnota” — młodzież, skupiwszy się, pracowała dla jaśniejszej przyszłości.

Następnie pochód ruszył czwórkami przez miasto na czele z orkiestrą, przedstawicielami instytucji społeczno-oświatowo-samorządowych do pomnika ks. Staszica, gdzie wygłosili przemówienia p. Grotusa i p. Łepicka.

Z kolei nastąpiło składanie wieńców żniwnych przybranych dębowymi liśćmi i kwiatami.

Potężnym głosem odśpiewano: „Nie rzucim ziemi” i nastąpiła pora obiadowa.

Po obiedzie, na placu „Sokoła” dwie orkiestry na przemian grały, a młodzież wywijiała swoje polki, oberki, tylko od czasu do czasu słyhać było śpiew któregoś kolegi. Koleżanki wybierają.

A rodzice tychże, usiadłszy z boku na ławach gwarzą sobie: Mocny Boże!

— Kumiel? — jakto było za naszych czasów? czyżby tyła młodzieży, jak tu nie pokłóciła się i niepobiła? a tu patrzta, jak ładnie bawią się w porządku — aż miło.

Wieczorem Koło z Jarosławca odegrało — „Karpaccy górale” i ze Skrychiczyna w „Płonącej Moskwie”.

Odjazd nastąpił w bardzo miłym i podniosłym stroju.

Rozwój pracy w Kołach Młodzieży zawdzięczamy Sejmikowi przez udzielanie sybsydji, by tą drogą wychować obywateli i członków społeczeństwa.

Józef Mochnój.

Prasa sowiecka i minister St. Grabski

Gazety sowieckie w Mińsku zamieszczają gwałtowne artykuły, skierowane przeciw ministrowi wyznań i oświaty p. St. Grabskiemu. Dzienniki sowieckie podają krytykę politykę szkolną ministra w stosunku do mniejszości ukraińskiej i białoruskiej i oświadczają, że „ludność kresów odpowie na tę politykę wzmocnieniem ruchu partyzanckiego.

Wiadomości gospodarcze.

Wystawa drobiu gołębi, królików i t. d. w St. nielawowie. Staraniem wojewódzkiego towarzystwa chowu drobiu i t. d. odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 października b. r. wystawa obejmująca wszystkie działy hodowli drobiu przez Towarzystwo prowadzonej, a więc: hodowlę drobiu, gołębi, królików, kóz, kanarków, oraz psów sportowych i myśliwskich, urządzona będzie w ogrodzie p. Hargesheimera.

Po deklarację zgłaszać się można pod adresem: Wojewódzkie Towarzystwo chowu drobiu i t. d. w Stanisławowie, ul. św. Józefa L. 5, gdzie można co czwartku zasięgać informacji od godziny 7 — 9 wieczór.

Fałszywe dolary w Polsce. Spekulacja dolarowa na rynkach polskich sprawdziła wielką ilość fałszywych banknotów dolarowych do Polski. Ostatnio ukazały się w Polsce nowe fałszywe banknoty 20 dolarowe. „Federal reserve note”, eminowane przez „Federal reserve bank of Cleveland”. Departament skarbu Stanów Zjednoczonych stwierdza, że fałszywe banknoty zamiast jedwabnych włókien, mają linje nakreślone czerwonym atramentem. W obiegu znajdują się fałszywe banknoty z literami „B” i „D”.

Straty polskiego rybactwa morskiego. Według informacji Ministerstwa rolnictwa połowy na morzu polskim w lipcu b. r. były nieznacznie mniejsze niż w czerwcu, łowiono przeważnie w niewielkich ilościach płastugi, na wielkim morzu zjawily się śledzie, lecz wkrótce znikły, poły makreli były mazurek małe.

Wobec powyższego, czynnych było zaledwie 17 wędzarni, które pracowały po kilka dni w miesiącu.

Straty rybaków w okresie sprawozdawczym są dość znaczne, wynoszą bowiem około 2.300 złotych. Między innymi rybacy w Gdyni stracili z powodu burz.

W lipcu udzielono rybakom 17 pożyczek na sumę 6.700 zł., z tego w materiałach na 100 zł., w gotówce na 6.700 złotych

Drzewo rosyjskie na rynku światowym. Wywóz drzewa z Unji Sowieckiej w ciągu ostatnich 3 ch miesięcy przybiera coraz szersze rozmiary. Niski poziom cen, żądanych za drzewo rosyjskie, stwarza warunki ostrej konkurencji na międzynarodowym rynku drzewnym. Ceny drzewa szwedzkiego i fińskiego, ulegają stałej i długotrwałej niższe, tak, że należy liczyć się z możliwością ograniczenia produkcji drzewa przez te kraje w najbliższym roku.

Milion ton węgla może od nas kupować Holandia. Starania Rządu o uzyskanie dla eksportu naszego węgla między innymi również i rynku holenderskiego, rokuja jaknajlepsze nadzieje.

Tytułem próby otrzymaliśmy już zamówienia na pierwszą partję węgla od Tow. holenderskiego w ilości 16.800 tonn, z zapewnieniem, że od grudnia będzie ono brało 30 do 45.000 ton miesięcznie.

Ilość węgla, którą holenderskie firmy mogą z Polski importować osiągnąć może z biegiem czasu cyfry rocznej nawet kilku milionów tonn.

Samoloty lubelskie na Targach Wschodnich. Na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie w osobnym hangarze wystawione były samoloty produkowane w fabryce Plage i Laśkiewicz w Lublinie oraz w fabryce Podlaska Wytwórnia Samolotów w Białej Podlaskiej.

Nowy transport monet srebrnych. W tych dniach nadszedł do Warszawy przez Gdańsk nowy transport 2-złotowych monet srebrnych, które wykonane zostały dla Polski w Ameryce. Monety te wejdą niebawem w obieg na miejsce wycyfrowanych 2-złotówek papierowych pierwszej emisji.

Wiadomości różne.

Skutki wojny światowej. Według obliczeń przeprowadzonych przez Biuro Pracy w Genewie wojna światowa zostawiła 6 539 000 inwalidów z czego przypada na Niemcy 1.537 000 Francję 1 500.000 Anglię 900.000 Włochy 800.000 Rosję 775.000 Polskę 320 000.

Lotem ptaka. Angielski inżynier Oliver Simons organizuje towarzystwo lotnicze, którego celem będzie budowanie i eksploatawanie olbrzymich samolotów pasażerskich. Samoloty te będą poruszane za pomocą motorów o łącznej sile 3000 koni parowych i będą mogły jednorazowo pomieścić 100 pasażerów.

Wynalazca twierdzi, że aparaty jego będą mogły przebyć drogę z Londynu do Nowego Yorku w 36 godzin.

Komunikacja będzie się odbywała drogą na wyspy Azorskie, gdzie odbywać się będzie przeladunek pasażerów.

Cztery miliony żołnierzy w Europie. Według danych zebranych przez Ligę narodów najsilniejszą armię pod bronią ma Francja bo 760.000 żołnierzy drugie miejsce zajmuje Rosja—698 500, Anglja—593.000, czwarte miejsce Polska—294 000, Hiszpanja—272 000, Rumunja—193.000, Włochy—188.500, Jugosławja—152.000, Czechosłowacja—150.000, Belgja—119 000, Niemcy—100 000, w pozostałych państwach—277 000.

Armje państw europejskich razem wzięte posiadają 3 797.500 oficerów i szeregowców na 405 milionów mieszkańców

Automatyczny czyszciciel butów. Na ulicach Nowego Jorku (Ameryka) wstawiono przyrządy do czyszczenia butów. Po wrzuceniu pięciu centów w przyrządzie ukazują się otwory, wkłada się w nie nogi, a wtedy zaczynają działać szczotki i po upływie minuty buty są pięknie wyczyszczone

Bandyci w Ameryce. Niedalego Chicago banda rozbójników uzbrojonych w karabiny napadła na pewne miasteczko i obrabowała doszczętnie znajdujące się tam budki i większe sklepy Bandyci mieli własne samochody.

Miasto podniesione w górę. W angielskim mieście Nortzwik przebudowano przeszło 200 domów, podnosząc fundamenty o pięć metrów w celu uchronienia domów od zalania przez morze nad brzegiem którego miasto stoi.

Mają łódź podwodną. Powstańcy w Marokko mają własną łódź podwodną, która im dowozi amunicję i broń.

Serce ludzkie z przed 600 lat. Przy odnawianiu jednego klasztoru w Londynie znaleziono skrzynkę w której było zabalsamowane serce ludzkie, uczeni orzekli że jest ono już przeszło 600 lat.

Pancerze dla policji. Policjanci w Berlinie otrzymali pancerze z siatki stalowej, które zabezpieczają od kul rewolwerowych, Pancerze te oddadzą wielkie usługi w czasie obław na bandytów.

Morderczy wynalazek. Amerykanin Skott wynalazł promienie, które na odległość 20 mil niszczą wszystko na co są skierowane

Książę indyjski w Genewie. Do Genewy przyjechał książę indyjski z orszakiem, będzie on bronił spraw Indji w Lidze Narodów,

Nowy przyrząd dla nurków. W zakładach Kruppa Essen (Niemcy) wykonano nowy aparat dla nurków, którzy pracują pod wodą. Nowy ten aparat umożliwia przebywanie na 10.000 stóp pod wodą przez sześć godzin.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Ob. Martyniak Jan, Hrubieszów. List Wasz otrzymaliśmy „Sztandar Ludowy” i czek wysłaliśmy. Piszcie co się dzieje w waszej gminie Pozdrowienia przyjmijcie.

Ob. Lipianin Aleksander. List Wasz otrzymaliśmy. Gazetkę naszą stale Wam wysyłamy. Macie opłaconą gazetkę do 1 sierpnia 1925 r. Nadesłajcie resztę pieniędzy. Pozdrowienia przyjmijcie.

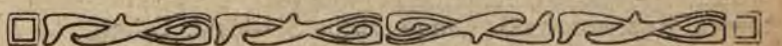
Ob. Słowikowski Franciszek. List i artykuł Wasz otrzymaliśmy. Gazetkę naszą stale Wam wysyłamy i opłaconą macie do 1 stycznia 1926 r. Pozdrowienia przyjmijcie.

Ob. Mazurek Henryk, p. Hrubieszów. List Wasz otrzymaliśmy. Dziękujemy za słowa zachęty i uznania. Do końca 1925 roku jesteście winni za naszą gazetką 4 zł. Pozdrowienia przyjmijcie.

Ob. Siwiec Leonard, woj. Kieleckie. Kartę pocztową od Wasz otrzymaliśmy. „Sztandar Ludowy” oraz czek wysłaliśmy. Pozdrowienia przyjmijcie

Ob. Szypuła Karol, p. Rzeszów. Waszą kartę pocztową otrzymaliśmy. Sztandar Ludowy” wysłaliśmy. Dziękujemy za pamięć i przesyłamy Wam pozdrowienie.

Ob. Majzinger Kazimierz, z. Wołyńska. Waszą kartę pocztową otrzymaliśmy. „Sztandar Ludowy” stale Wam przesyłamy. Upomnijcie się na poczcie i zaraz piszcie do nas, czy pisma nasze otrzymujecie punktualnie.



Książki dla każdego

Bezprzecnie dla każdego są przeznaczone książki „Biblioteki Domu Polskiego”, o których wspomnieliśmy w poprzednim numerze. Jak z nadesłanych tomów wynika, książki są tak dobierane, by były dostępne dla wszystkich ludzi czytających, by stanowiły rozrywkę, a z rozrywką łączyły pożyteczne. „Biblioteka Domu Polskiego” wprowadza czytelnika w bogactwo naszej literatury narodowej, dając rzeczy najcenniejsze, stanowiące o polskiej wielkości kulturalnej i cywilizacyjnej.

Przeważnie wydawane są powieści, jednakże, jak zawiadza wydawnictwo, poza powieścią wydawane będą dziełka popularno-naukowe, zaznamiające czytelnika w sposób wyczerpujący z dzisiejszym stanem wiedzy ogólnoludzkiej.

Śmiało więc powiedzieć możemy, że to istotnie książka, którą czytać powinien każdy.

Kącik dla naszych gospodyń

SUSZENIE WŁOSZCZYZNY.

Jeśli niema tyle jarzyn, by je kopcować lub układać w piwnicy powinna gospodyni ususzyć sobie włoszczyzny, o którą koniecznie postarać się musi, nie może bowiem być mowy o smacznej kuchni, gdy tych przypraw niema w domu.

Suszyć można marchew, pietruszkę, kapustę, kalarepę, selery, pory, cebulę. Każdą z tych jarzyn osobno oczyścić, wymyć, obsączyć dobrze z wody i w drobnitkie paseczki pokrajać. Blachy wyłożyć czystym papierem, jarzyny na nich cienką warstwą rozkładać i suszyć po chlebie, albo w piecyku. Gdy przestygną składać w pudełko, wyłożone papierem. Do pietruszki, marchwi, kapusty, cebuli dodać jeszcze trochę poszatkowanych, tuszonych grzybków, a doskonała będzie przyprawa do rosolu, krupniku, kapuśniaku, kartoflanki. Włoszczyznę suszoną trzeba przed użyciem namoczyć w letniej wodzie.

POWIDŁA Z WĘGIEREK.

Zupełnie dojrzałe i słodkie śliwki węgierki wymyć w zimnej wodzie, wyjąć z nich pestki i układać na sicie do obsączenia. Zagrzane dno kotła posmarować woskiem lub masłem i wrzucić śliwki.

Gotować na wolnym ogniu, mieszając bez przerwy łopatką drewnianą dopóty, aż masa dobrze zgęstnieje, tak, aż kawałkami spadać będzie z łyżki. Powidła mogą być fasowane czyli przecierane są delikatniejsze. Jeżeli trzeba dodać cukru, to po przewasowaniu trzeba masę zważyć 5 funtów masy bierze się 1 funt cukru; jeżeli owoce słodsze, to mniej cukru trzeba. Im powidła gęściejsze, tem są trwalsze; przez długie gotowanie masa ciemnieje i nabiera ładnego koloru. Po doskonałym wysmarzeniu powideł nałożyć ich pełno w kamienne garnki i gdy zupełnie ostygną, można je zalać lojem i obwiązać pęcherze lub pergaminowem papierem.

Przechowywać w suchem, a chłodnem miejscu.

WESOŁY KĄCIK.

Rozmowa Wilsona z Mojżeszem.

Gdy Woodrow Wilson dotarł wrót niebieskich, spotkał się z nim Mojżesz, poczem zawiązała się między nimi następująca rozmowa:

- Czy pan jest Mr. Wilson?
- Tak jest.
- Żal mi pana.
- Dlaczego?—pyta Wilson.
- Wszak pan jesteś autorem czternastu punktów, które się przyczyniły do zakończenia wojny?
- Owszem, ja to uczyniłem.
- Widzi pan, tak straszliwie boleję nad tem, co ludzie zrobili z pańskimi czternastu punktami.
- Na to Wilson:
- W takim razie niech pan zjeździe na ziemię i przekona się, co zastało z pańskich dziesięciu przykazań!...

JELIT ZWIOTCZENIE

zły stan zdrowia etc. ustępują przy użyciu znanych od lat 50—jako środek domowy **SZWAJCARSKICH PIĞUŁEK APTEKARZA RICH. BRANDTA.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Za 100 kilogramów płacono w Warszawie przy większych zakupach:

żyto 17 zł. z dostawą do stacji załadowania, a 18 zł. z dostawą do Warszawy;

jęczmień na kaszę 20 zł. z dostawą do Warszawy;

otręby żytnie 12 zł. z dostawą do Warszawy.

Za pszenicę płacono w Poznaniu 23 zł. 30 gr.

Giełda pieniężna.

1 dolar ameryk.	—	5 zł.	90 gr.
1 funt angielski	—	28 „	50 „
1 rubel złoty	—	3 „	05 „
1 rubel srebrny	—	2 „	00 „
100 franków szwajc.	113 „	40 „	„
100 franków franc.	27 „	60 „	„

Dwa tygodnie temu wartość złotego zagranicą tak bardzo spadła, że za dolara płacono w Warszawie już nawet 7 złotych. Dzięki otrzymanej od kapitalistów amerykańskich pożyczce udało się rządowi podwyższyć wartość złotego. Do poprzedniej jednak wartości złoty jeszcze nie wrócił, bo płacono za dolara 5 zł. 18 gr a teraz o 72 grosze więcej.

Wrzesień	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce,				Księżyc			
		wschód		zachód		wschód		zachód	
		godz.	m.	godz.	m.	godz.	m.	godz.	m.
20	Niedziela — Eustachjusza	5	17	5	44	7	31	7	02
21	Poniedziałek—Mateusza	5	19	5	11	8	41	4	27
22	Wtorek — Tomasza	5	20	5	38	9	53	7	56
23	Środa — Tekli	5	22	5	36	11	65	8	30
24	Czwartek — N. M. Panny.	5	23	5	34	12	16	9	12
25	Piątek — B. Ładysława	5	25	5	32	1	22	10	04
26	Sobota — Cyprjana.	5	27	5	29	2	22	11	06

DO SPRZEDANIA

dom nowopobudowany blisko kościoła, nadający się na wszelki handel wraz z budynkami gospodarskimi. Do tego należy około 5 morgów ziemi, ale tylko do wydzierżawienia jak również sklep własny z towarem w rynku, firma wyrobiona. Wiadomość. **A. Gajewski w Turobinie, Poczta Turobin, Ziemia Lubelska.**

Górnośląski Węgiel
dostarczamy tania i szybko do wszystkich stacji
BONAFINA
MIKOŁÓW

Przy zakupach powołujcie się na ogłoszenia w „Sztandarze Ludowym”

CZYTAJCIE i PRENUMERUJCIE
pierwsze codzienne pismo ludowe

„Nowiny Ludowe”

Codzienne wiadomości z kraju i ze świata dla ludu wiejskiego.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ul. Chmielna № 38, skrzynka pocztowa 511.

Bezpłatnie wysyła się każdemu okazowe numery „NOWIN LUDOWYCH“.

W każdym numerze „NOWIN LUDOWYCH“ jest stały dodatek p. t. „Przewodnik po Warszawie”.
Każdy drobny rolnik, który do Warszawy przyjeżdża, powinien zaraz na dworcu kolejowym kupić sobie najświeższy numer „NOWIN LUDOWYCH“, bo dowie się z „Przewodnika po Warszawie“, co i jak ma robić, by swoje sprawy załatwić.

„NOWINY LUDOWE“ można prenumerować miesięcznie, kwartalnie, półrocznie lub rocznie.

Pojedynczy numer „NOWIN LUDOWYCH“ kosztuje **15 groszy**
 w w razem z „Przewodnikiem po Warszawie”. w w

Ludowcy! żądajcie bezpłatnych numerów okazowych „NOWIN LUDOWYCH”.
 Rolnicy! popierajcie jedyne wasze pismo codzienne „NOWINY LUDOWE“.

NAJTAŃSZĄ POLSKĄ KSIĄŻKĄ
 jest

Biblioteka Domu Polskiego

40 groszy 40
w prenumeracie
65 groszy 65

w sprzedaży pojedynczej kosztuje tom zawierający do 200 stron druku
w trójbarwnej okładce.

Dotychczas Biblioteka Domu Polskiego drukowała utwory następujących autorów: J. Kraszewskiego, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiakiewicza, St. Rzewuskiego, E. Słoińskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tetmajera i w in.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

jest naprawdę najtańszą książką
 gdyż kosztuje

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.
 półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „
 rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

z przesyłką do domu
 wychodzi 3 razy w miesiącu

Całoroczni prenumeratorzy otrzymują w końcu roku ozdobną szafkę na książki darmo.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 9779.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO, Warszawa, Marszałkowska 31a.

№ 133. 125 4. 4.